Cena 5 gr.

Rok VI. Niedziela dnia 3 maja 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 103

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 1.50 zł. — — Cena pojedyńczego numeru 5 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenia drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych.

WARSZAWA. — Dotychczasowy ambasador R. P. w Waszyngtonie p. Stanisław Patek, został odwołany ze stanowiska spowodu choroby. Na jego miejsce został mianowany dotychczasowy ambasador R. P. w Ankarze p. Jerzy Potocki.

Ambasadorem R. P. w Ankarze został mianowany dotychczasowy poseł w Kopenhadze p. Michał Sokolnicki.

Nowa lista banków dewizowych.

WARSZAWA. Wczoraj ogłoszono dalszą listę przedsiębiorstw bankowych, uprawnionych do handlu zagranicznemi środkami płatniczemi.

Lista ta obejmuje: 1) Bank Polska Kasa Opieki, 2) Bank Amerykański w Polsce, 3) Międzynarodowy Bank Handlowy, 4) Danziger Privataktienbank (Gdański Prywatny Bank akcyjny) i oddziały położone w Polsce.

1 maja w Polsce minął spokojnie.

1 szy maja przeszedł w całym kraju nagół spokojnie. Pochody w roku bieżącym były liczniejsze niż w latach poprzednich. W Warszawie grupy bojówkarzy endeckich w kilku punktach sprowokowały zajście, które jednak odrazu zlikwidowano, przyczem kilku prowokatorów zostało dotkliwie poturbowanych.

Karnawał majowy w Moskwie.

MOSKWA. 1 maja w bieżącym roku odbył się w Moskwie pod znakiem karnawału. Po paradzie wojskowej we wszystkich teatrach w Moskwie i Leningradzie na placach publicznych i w ogrodach odbyły się przedstawienia i koncerty oraz zabawy ludowe. Karnawał trwa także dziś.

Na przyszłość postanowiono ten sam charakter nadawać świętu 1-go maja co roku.

Niesamowite samobójstwo.

BUKARESZT. W miejscowości Valcov w klasztorze św. Piotra i Pawła jeden z mnichów popełnił straszne samobójstwo. Namaściwszy się naftą wlazł do pieca dla pieczenia chleba, w którym rozpalił uprzednio osobiście ogień. Po godzinie znaleziono jedynie szczątki spalonego ciała.



W tych dniach bawił w Warszawie premjer belgijski van Zeeland. Na dworcu powitał prem. van Zeelanda i towarzyszącą mu małżonkę, p. min. Beck. Na zdjęciu naszem od lewej strony stoją: min. Beck, premjer van Zeeland, pani Beckowa i pani van Zeeland.

Łuna pożarów nad Palestyną.

JEROZOLIMA. W zakładzie fabrycznym w Hadera, należącym do żyda, wybuchł pożar. Straty wynoszą 10 tys. funt. W dolinie Jezreel i Tel-Yosef zanotowano szereg pożarów, wznieconych przez arabów. Pastwą ognia padły zbiory i plantacje. Do Jaffy przywieziono dwóch arabów rannych od uderzeń noża. W Jerozolimie panuje spokój.

W Haiffie rzucono wczoraj 4 bomby. Pod Ramleh zaatakowany został wóz z mlekiem, a woźnica — żyd, przybyły niedawno z Węgier, został zabity. Jest to 19-ty żyd, który padł od początku zajść.

Naczelny narodowy komitet arabski złożył wysokiemu komisarzowi brytyjskiemu ultimatum, zawiadamiając go, że komitet odmówi wszczęcia rokowań, lub odwołania zarządzenia o strajku, jeżeli nie zostanie powstrzymana imigracja żydów do Palestyny.

JEROZOLIMA. W czasie onegdajszych demonstracyj odniosło rany 26 osób, w tem 9 policjantów. W Haifie wybuchło kilka bomb, nie powodując ofiar.

JEROZOLIMA. Wysoki Komisarz Wauchope otworzył uroczyście targi w Tel-Awiwie. Uroczystość odbyła się w najzupełniejszym porządku i spokoju.

Armja abisyńska w rozsypce,

negus nie myśli o kapitulacji.

Na froncie północnym marsz wojsk włoskich z Dessie na Addis-Abebę trwa. Koła półurzędowe w Rzymie twierdzą, że Addis-Abeba zajęta będzie za kilka dni. Droga jest bardzo uciążliwa i posuwać się nią można tylko w dzień. Praw dopodobnie na drodze do stolicy Włosi nie spotkają się z oporem. Źródła niemieckie donoszą, że straże przednie włoskie są w odległości 80 klm. na północ od Addis Abeby. Straże te nie idą główną szosą z Dessie, lecz ścieżkami dawnych karawan.

Z Addis-Abeby donoszą, że wszystkich zdolnych do noszenia broni skierowano na wzgórza pod stolicę, które mają stanowić ostatni bastjon oporu obrońców stolicy.

Włosi zajęli punkt strategiczny górę Tarmadur, skąd ruszą na Debra Brehan, które znajduje się w odległości 105 klm. od stolicy. Według pogłosek, tam właśnie rozegrać się ma generalna bitwa o stolicę.

Na zachodnim odcinku frontu północnego wojska włoskie zajęły m. Debra Tabor; jest to historyczna osada, główny rynek handlowy i stolica prowincji Beghemeder. W odległości 45 klm. na północ od Gondaru na 5 samochodów ciężarowych włoskich napadli partyzanci abisyńscy, wycięli wpień żołnierzy włoskich, a samochody zniszczyli.

Na froncie południowym wojska gen. Grazianiego osiągnęły duży sukces, zdobywając po wielu dniach zaciętych i krwawych walk obóz warowny Sassabaneh i Bullale. Walki toczyły się pomimo ulewy, która zamieniła całą okolicę w moczary.

ADDIS-ABEBA. Armja abisyńska, która jak przypuszczano gotowa była bronić stolicy została, jak się zdaje, rozproszona, tak iż kolumny włoskie, posuwające się na Addis-Abebę, nie oczekują żadnego oporu. Kolumna zmotoryzowana przejechała już przez Ankober i dociera do wielkiej drogi, łączącej Addis-Abebę z Dżibuti.

Marsz. Badoglio donosi, że wojska jego po zaciętej bitwie zdobyły Daggabur. Abisyńczycy mieli stracić 5 tysięcy ludzi, oraz wielką ilość broni i amunicji. Jedna z kolumn włoskich przekroczyła potok Gadula w odległości mniej więcej 10 klm. od Adis Abeby.

NAIROBI. Część żołnierzy włoskich, internowanych wrzez wojska angielskie w obozie w Kenji, usiłowało zbiec. Przy pościgu 3 zastrzelono, 6 utonęło, 16 ujęto, a o 6 ciu brak wiadomości. Wszyscy internowani należą do askarysów.

ADDIS-ABEBA. Cesarz oświadczył, iż główne siły armji abisyńskiej są nienaruszone; poza kilku wyjątkami cały naród jest po stronie cesarza. Nawet zajęcie Addis-Abeby zakończył cesarz— nie oznacza kapitulacji cesarstwa. Będziemy walczyć dalej aż do końca.



Krwawe rozruchy w Palestynie nie ustają. W dalszym ciągu do starć z Arabami, którzy podrzucają bomby w dzielnicach żydowskich i podpalają domy. Ilustracja powyższa przedstawia spaloną przez Arabów dzielnicę w Tel-Aviv.

Koszta leczenia w szpitalach publicznych.

WARSZAWA. — W Ministerstwie Opieki Społecznej obradowała specjalna komisja, powołana przez radę opieki społecznej. W wyniku dwudniowych obrad komisja przyjęła opracowane przez departament opieki społecznej projekty tez ustawowego uregulowania sprawy pokrywania kosztów leczenia w szpitalach publicznych, jak również projekty tez do zmian ustawodawczych w sprawie rozgraniczenia obowiązków związków samorządowych w zakresie opieki społecznej.

34.000.000 zł. wywieźli z Polski.

WARSZAWA. — W procesie magistratu przeciwko elektrowni składali opinję biegli, których zeznania brzmiały bardzo sensacyjnie.

Okazuje się, że w ciągu ostatnich 10 lat Tow. Elektryczności wywiozło z Polski 34 miljony złotych. Cały zaś wkład T-wa Elektryczności w elektrownię wynosił zaledwie 6.500.000 zł. Bilanse były fałszowane. Elektrownia umyślnie podwyższała koszty i wydatki, inwentarz zaś był niekontrolowany i nigdy nie był oceniany.

Koszt własny prądu za kilowat wynosi 27—31 groszy, a elektrownia podawała go na 37.5 gr. Otrzymane od Niemców pieniądze tytułem odszkodowania w wysokości 8 miljonów złotych nie przesłano do Polski, lecz odrazu zabrano do Paryża.

Suma nadużyć wynikających z wystawienia abonentom nadmiernych obliczeń za prąd sięga 8—9 miljonów!

Strajk marynarzy w Hiszpanji i Meksyku.

MADRYT. Marynarze hiszpańscy ogłosili wczoraj strajk powszechny.

MEKSYK. W marynarce handlowej ogłoszono strajk powszechny, wobec nie uwzględnienia postulatów marynarzy, którzy domagają się podwyżki zbyt niskich płac. Strajk powszechny ogłoszony został z dniem 1 maja. Robotnicy portowi na znak solidarności przyłączyli się do strajku.

Program uroczystości przeniesienia Serca Marszałka i prochów Jego Matki na Rossę.

Ustalono ostatecznie program uroczystości, związanych z przeniesieniem Serca Marszałka Piłsudskiego i prochów jego Matki z kościoła św. Teresy do mauzoleum na cmentarzu Rossa.

Dnia 11 maja Wigilja rocznicy śmierci.

Godz. 19 — 20 Capstrzyk żałobny po ulicach Wilna.

Godz. 20 — Iluminacja głównych za bytków miasta.

Godz. 20 — 20.45 — Apel żałobny wojskowy na pl. Łukiskim. Uroczystość tę kończy punktualnie o godz. 20.45 (godzina śmierci Marszałka) 21 strzałów armatnich, poczem po trzyminutowej ciszy biją przez 15 minut dzwony wszystkich świątyń wileńskich.

Godz. 20.45 — wniesienie trumny Matki Marszałka z podziemi do kościoła św. Teresy wydobycie urny z Sercem Marszałka z zamurowanej niszy i ustawienie jej przed trumną Matki. Następnie odprawione zostanie krótkie nabożeństwo żałobne w kościele św. Teresy.

Od godz. 20 dnia 11-go maja i przez cały dzień 12 maja ustają wszelkie koncerty po restauracjach i kawiarniach oraz przedstawienia w teatrach, kinach i rewjach.

Dnia 12 maja.

Godz. 8 — 9 — po przyjeździe Pana Prezydenta odprawione będzie w kościele św. Teresy uroczyste nabożeństwo żałobne.

Moment wyruszenia pochodu żałobnego z kościoła św. Teresy zaznaczony będzie biciem w dzwony wszystkich świątyń wileńskich o godz. 9 przez 15 minut. Następnie biją przez 15 minut dzwony kościołów i cerkwi mijanych przez kondukt.

Cały pochód dzieli się na trzy grupy. Pierwszą stanowią: oddziały wojska kompanja strzelców, oddziały orląt i zuchów, wieńce od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rodziny, Rządu i wojska i duchowieństwo katolickie, postępujące przed urną i trumną.

Po pierwszej grupie niesiona będzie urna z Sercem Marszałka. Za urną posuwać się będzie laweta z trumną Matki Marszałka.

Druga grupa konduktu, do której należą: Pan Prezydent Rzeczypospolitej, rodzina Marszałka, najwyżsi dostojnicy państwa, posłowie i senatorowie oraz zamykający tę grupę korpus oficerski.

Trzecia grupa pochodu składać się będzie z przybyłych organizacyj społecznych, religijnych i urzędów.

Chwilę zbliżania się czoła pochodu do cmentarza sygnalizują dzwony katedralne, a za niemi biją dzwony wszystkich świątyń wileńskich aż do skończenia uroczystości, które oznaczy 101 strzałów armatnich.

Po nadejściu głównej części pochodu wejdą na cmentarz osoby, niosące lektykę z urną i trumnę Prezydent Rzeczypospolitej oraz około 50 osób z rodziny Marszałka, najwyższych dostojników państwa i duchowieństwa.

3-minutowa cisza.

Po modłach duchowieństwa nastąpi przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odbędzie się złożenie Serca i zwłok Matki Marszałka do mauzoleum i jego zamknięcie.

Wczasie wnoszenia Serca i trumny do wnętrza mauzoleum radjo poda sygnał na całą Polskę i przez magafony na całe miasto z wezwaniem do zaprzestania wszelkiej pracy i ruchu oraz do uczczenia tej chwili trzyminutowem milczeniem. Dla tych, którzyby nie mogli słyszeć tych sygnałów, symbolicznem oznaczeniem tego momentu będzie godzina 13 ta.

W czasie tym ustawione opodal cmentarza Rossa baterje dadzą 101 strzałów, a orkiestra odegra hymn narodowy.

Między godzinami 20.40 a 20.45 odbędzie się „werbel żałobny", wykonany przez oddziały wojskowe.

W godzinę śmierci o 20.45 danych będzie 21 strzałów armatnich z góry Trzykrzyskiej, poczem nastąpi chwila trzyminutowego milczenia.

Oświadczenie prezydjum Federacji w sprawie utworzenia partji politycznej.

Prezydjum zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny nadesłało nam następujące oświadczenie:

Na nadzwyczajnem posiedzeniu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Warszawie, w dniu 18 go kwietnia r. b. powzięto m in. następującą uchwałę:

„Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację naszego Państwa i społeczeństwa stwierdzamy, że powołanie jaknajrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo-politycznym po myśli ideologji Marszałka Piłsudskiego, jest palącą koniecznością".

Ta jasna i wyraźna uchwała spowodowała, iż niektóre organy prasowe wysnuły w stosunku do Federacji szereg najrozmaitszych dowolnych koncepcyj, niezgodnych z duchem i treścią akcji Federacji, a dotyczących tworzenia rzekomo przez Federację nowego ugrupowania politycznego.

Wobec powyższego stwierdzamy: Akcja Federacji P.Z.O.O. jest apolityczna, oparta na najgłębszych ideowych przesłankach, ma na celu wyłącznie utrwalenie i pogłębienie siły wewnętrznej państwa i Społeczeństwa.

Obecna nasza akcja nie ma nic wspólnego z żadnem ugrupowaniem politycznem, a z chwilą powstania właściwej organizacji obozu pomajowego — Federacja P.Z.O.O. niewątpliwie narówni z innemi odłamami obozu znajdzie w niej swe miejsce.

Przegląd nowych kadr policji.

WARSZAWA. — W dn. 30 ub. m. o godz. 13-ej minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz w towarzystwie komendanta głównego, gen. Kordjan Zamorskiego i w otoczeniu wyższych oficerów policji dokonał przeglądu kompanji policji państwowej nowosformowanych na podstawie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 17 kwietnia r. b.

Minister spraw wewnętrznych stwierdził bardzo dobrą postawę, dobre uzbrojenie i umundurowanie kandydatów na szeregowych policji. Po przeglądzie kompanje złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem przedefilowały po ulicach Warszawy.

Różnica umundurowania kandydatów na szeregowych policji i policjantów polega na tem, że posiadają oni czapki policyjne, mundury koloru khaki z naramiennikami i patkami na kołnierzu o odcieniu chabrowym, na naramiennikach litery „KG."

Aresztowanie zbiegłego dyrektora Tow. „Feniks".

BUDAPESZT. Policja węgierska rozpoznała w iątek na granicy węgiersko-czeskiej w miejscowości Asvany ściganego listami gończemi przez władze austrjackie, dyrektora austrjackiego towarzystwa ubezpieczeniowego „Feniks", Wilhelma Bachmana.

Bachmanna, podróżującego autem, odwieziono pod eskortą do Budapesztu, gdzie go aresztowano.

Jak wiadomo, Tow. „Feliks" ogłosiło ostatnio upadłość, wskutek czego poszkodowanych zostało również wielu obywateli polskich. Niedobory Tow. „Feniks" w Polsce, wynoszą 5—6 miljonów złotych.

Aresztowania w Irlandji.

DUBLIN. Władze policyjne aresztowały wczorajszej nocy około 50 osób w Cork i Waterford. M. in. aresztowano Seama Mac Swiney, brata burmistra Corku, który zmarł po długotrwałej głodówce w więzieniu Brixton w r. 1921. — Znaczna część aresztowanych należała do t. zw. „armji republikańskiej".

Zaburzenia chłopskie na Litwie.

KOWNO. Dla przeciwdziałania ponawiającym się zaburzeniom chłopstwa i dla zwalczania wrogiej rządowi działalności, rząd litewski mianował na 5 po wiatów: olicki, sejneński, mariampolski, wołkowyski i szawelski specjalnego delegata, posiadającego nieograniczone pełnomocnictwa. Sąd wojenny skazał na karę więzienia od 1 i pół roku do 5 lat siedmiu członków tajnego związku Waldemarasa.

Wymiana oficerów między ZSRR. a Japonją.

TOKIO. Pomiędzy armjami japońską i sowiecką odbywa się wymiana oficerów. Niedawno udała się do ZSRR. grupa oficerów japońskich, a oficerowie sowieccy odbędą staż w lotnictwie japońskiem i artylerji ciężkiej.

Ambasador sowiecki Jureniew, który ma stopień porucznika, przydzielony zostanie na miesiąc maj do eskadry bombardującej w Heidzo.

Azana będzie prezydentem Hiszpanji.

MADRYT. Na dzisiejszem posiedzeniu rada ministrów zajmie się sprawą wyborów prezydenta republiki. Ponieważ wybór Azany jest prawie zapewniony, powstaje kwestja jego następcy na stanowisko premjera. Sprawa ta będzie również przedmiotem obrad gabinetu.— Wymieniane są nazwiska ministra rolnictwa Ruiz Funesa i ministra spraw zagranicznych Barcil.

Wzmożenie bastjonu niemczyzny w Prusach Wsch.

KRÓLEWIEC. Na kongresie młodzieży w Królewcu przemawiał przezydent Prus Wsch. "gauleiter" Erich Koch, który m. in. zapowiedział. że w latach najbliższych w Prusach Wschodnich ma osiąść około półtora miljona ossdników.

×

KOWNO. Niemcy prowadzą ostatnio intensywną pracę około budowy dróg autobusowych na pograniczu polskiem i litewskiem. Prace prowadzone są nawet w nocy przy świetle.

Zaburzenia w Chorwacji.

ZAGRZEB. W chwili aresztowania przez żandarmów 7 wieśniaków chorwackich, którzy we wsi Kamensko pobili członka bandy komitadżi, doszło pomiędzy wieśniakami i żandarmami do krwawej walki, w czasie której żandarmi dali salwę, zabijając jednego wieśnia ka i raniąc ciężko 5 innych.

Morderczy pochód cyklonu.

NOWY JORK. Nad północno-zachodnią częścią stanu Iowa i południowo-zachodnią stanu Minnesota przeszedł cyklon, który spowodował śmierć 5 osób, a 50 zranił. Straty wynoszą kilka miljonów dolarów. Wszystkie ferimy i budynki na przestrzeni 60 km. w pasie szerokości 400 m. zostały zniszczone. Runęło też kilka mostów.

Dokładna liczba ofiar nie jest jeszcze znana, gdyż z wielu miastami i miasteczkami komunikacja została przerwana.

Wielka katastrofa lotnicza.

BERLIN. We wtorek wydarzyła się w Ulm katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot do bombardowania, wiozący 6 osób, spadł na ulicę m. Ulm. Kilku przechodniów zostało zabitych i rannych. Wśród zabitych mają się znajdować płk. Henryk Schmid, kpt. Oskar Bachlerek i por. Wilhelm Otto. Katastrofa wydarzyła się podobno w czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej.

Prasa otrzymała zakaz podania jakiej kolwiek wzmianki o katastrofie.

Wśród zabitych jest 6 pasażerów samolotu i kilku przechodniów.

Z RÓŻNYCH STRON.

— Część bocznej ściany krateru Wezuwjusza zawaliła się i o 200 mtr. niżej utworzył się nowy krater, z którego wypływa strumień lawy. nie zagrażając sąsiednim miejscowościom.

— Na półwyspie Jamała szaleje niezwykle silna burza. Miejscowa radjostacja uległa całkowitemu zniszczeniu. Pod gruzami domu zginęło wielu ludzi.

— Za prezydentem Rooseveltem wypowiedziało się w stanie Pensylwanji 138 916 głosów, podczas gdy kontrkandydat republikański płk. Breckinridge uzyskał tylko 12.490 głosów.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Niedziela 3 maja. Rocznica Konstytucji
Poniedziałek 4 maja. Florjana
Wschód słońca o g. 4,04. Zachód o g. 19.01.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z niedzieli na poniedziałek: N. Rynek, Aleja Wolności.

Program obchodu 3 Maja. Od godz. 8 do 14 zbiórka uliczna na Dar Narodowy 3 Maja. O godz. 10 30 Nabożeństwo przed szczytem lub wrazie niepogody w Bazylice. Po nabożeństwie defilada na placu Br. Pierackiego. O godz. 16 Bieg Narodowy naprzełaj (start i meta na placu Br. Pierackiego, o godz. 20 uroczyste przedstawienie „Slubów Panieńskich” w Miejskim Teatrze Kameralnym, z którego czysty dochód pszeznaczony na Polską Macierz Szkolną.

Komitet Obchodu 3 go Maja prosi o udekorowanie domów.

Wielkie hale na rynku przy ulicy św. Barbary. Miejski wydział techniczny przystąpił do opracowania projektu hal, przeznaczonych na handel dewocjonaljami. Hale te mają stanąć na oddanym w zeszłym roku do użytku publicznego rynku przy ulicy św. Barbary. Z obydwóch stron rynku wzniesione będą hale, z których każda zawierać będzie kilkadziesiąt stoisk. Budowa rozpoczęta zostanie w najbliższej przyszłości. Finansuje ją Fundusz Pracy, który na ten cel udzielił pożyczki zwrotnej.

Pożyczka inwestycyjna — papierem pupilarnym. W związku z licznemi zapytaniami biuro delegata do spraw 3 procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej komunikuje, że w myśl ustawy, upoważniającej ministra skarbu do wypuszczenia wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej (Dziennik Ustaw nr. 21) obligacje tej pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych — t. j. mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane przez władze i urzędy państwowe jako wadja przy przetargach, kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych celnych i transportowych.

Wartość depozytowa (kaucje i wadja) obligacyj pożyczki ustalona została na 65 zł. za 100 nominalnej wartości.

Przed uruchomieniem huty „Paulina”. Dzięki pomocy Funduszu Pracy, który na ten cel udzielił kredytu w kwocie 130 tys. zł, uruchomienie nieczynnej od 6 przeszło lat huty szkła „Paulina” w Wyczerpach jest sprawą najbliższych tygodni. Huta będzie przekształcona na spółdzielnię robotniczą.

Huta „Paulina” w odrodzonej swej postaci, w myśl specjalnych zaleceń Funduszu Pracy, nie będzie konkurować z obecnie istniejącemi hutami szkła, wyrabiającemi przedmioty użytkowe masowego zbytu, jak flaszki, naczynia i t. d. Specjalnością „Pauliny” będzie produkcja dewocjonalij artystycznych i galanterji o charakterze artystycznym.

W związku z tą sprawą w dniu wczorajszym bawił w Częstochowie delegowany przez krakowskie kuratorjum szkolne prof. krakowskiej szkoły sztuk zdobniczych p. Franciszek Kalfas, który w towarzystwie naczelnika miejskiego wydziału oświaty i kultury Stali zwiedził „Paulinę” i stwierdził, że huta ta ma wszelkie warunki po temu, aby stać się pierwszym w kraju i przeto pionierskim ośrodkiem wytwórczości szklanej galanterji artystycznej.

Dzień święta 3-go Maja
uczcijmy zbiórką na Macierz Szkolną.
Musimy Stworzyć Front Społ. w Walce o Oświatę.

W dniu 3 Maja, święcimy rocznicę pierwszej konstytucji. Obchodząc to święto, społeczeństwo składa jednocześnie ofiary na „Dar Narodowy”, który jest przeznaczony na potrzeby oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej. „Dar Narodowy” potwierdza aktywną postawę społeczną w zagadnienieniach przyszłości polskiej kultury.

Aby zbadać dokładnie znaczenie „Daru” trzeba udać się w zapadłe wsie kresowe, by stwierdzić w terenie działalność Macierzy Szkolnej.

W jakich warunkach obecnie wychowują się dzieci polskie na kresach, a szczególnie dzieci osadników?

Zestawienia statystyczne wykazują, że na 100 dzieci w wieku szkolnym, pobierało nauki:

w woj. centralnych — 91,5
w woj. poznańskim i pomorskim—99,2
w woj. śląskim — 99,7
w woj. wschodnich tylko — 77,0.

Widzimy więc, że tam właśnie, gdzie najostrzej występuje ścieranie się kultur Wschodu i Zachodu, tam, gdzie żywioł polski musi być szczególnie odporny, gdyż stanowi mniejszość, 23 procent dzieci polskich skazano na analfabetyzm, czyli zgóry pozbawiono je prężności duchowej.

By zaradzić tej bolączce, nie wystarczą zabiegi Państwa, którego możliwości finansowe, wskutek kryzysu, są ograniczone. Trzeba do pracy tej powołać całe społeczeństwo. Polska Macierz Szkolna stanowi w tym wypadku ramię społeczne- zwalczające ciemnotę na kresach. Jakiemiż może ona poszczycić się sukcesami? Prowadziła Macierz w ostatnim roku na kresach: — 175 szkół powszechnych, 194 czytelni — świetlic, 18 szkół zawodowych, przeszło 1000 bibljotek.

Miarą skuteczności działania jest fakt, że w ciągu ostatniego roku, Macierz założyła nowych 88 szkół.

Jak wynika z powyższego zestawienia, nie poszły namarne ofiary osiągnięte z zeszłorocznego „Daru Narodowego”. Prace Macierzy nie doznały, wskutek ciężkiej sytuacji, szwanku. Na rezultaty „Daru” nie wpływają wielkie ofiary nielicznych jednostek, a drobne, groszowe datki całego społeczeństwa. Komu leży na sercu przyszłość polskiej kultury, kto chce, byśmy nie potrzebowali za lat kilka wstydzić się 6 miljonowej armji analfabetów i miljona dzieci bez szkoły, ten nie przejdzie obojętnie obok kwestarza Macierzy.

Pamiętajmy, dzieci kresowe czekają!



Znów konfiskata „Słowa Częstochowskiego”. Wczorajszy numer naszego pisma znów uległ konfiskacie. Jest to już trzecia konfiskata w ciągu ostatnich 10 dni. Konfiskata wczorajsza podobnie, jak poprzednie dokonana została późno, tak, że i w tym wypadku nie mogliśmy wydać drugiego nakładu po konfiskacie.

Konferencja w sprawie „Metalurgji”. W ub. czwartek w godzinach popołudniowych w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Kuliczkowskiego i przy współudziale p. wicestarosty Staśko, delegatów robotniczych „Metalurgji”, przedstawicieli ZZZ. oraz dyrekcji fabryki odbyła się konferencja, poświęcona sprawie likwidacji przeciągającego się strajku okupacyjnego w „Metalurgji”.

Niestety, konferencja nie doprowadziła do pozytywnego wyniku, gdyż dyrekcja fabryki uznała za niemożliwe dla siebie zobowiązać się, że wszyscy robotnicy będą zatrudnieni w terminie do 18 b. m

Fabryka zgadza się przyjąć w razie uprzedniego zwolnienia fabryki z okupacji 150 robotników w dniach od 4 do 9 b.m. i 50 w dniach od 11 do 16 b m. i do 18 b.m. udzielić robotnikom odpowiedzi w sprawie zatrudnienia pozostałych 230 robotników, którym, o ile natychmiastowe ich zatrudnienie będzie niemożliwe, udzielone zostaną płatne urlopy. Jednocześnie fabryka gotowa zagwarantować robotnikom, że płace nie zostaną obniżone.

Robotnicy zgodzili się na pierwsze dwa terminy, lecz zażądali, aby pozostałych 230 robotników zostało zatrudnionych w dniu 18 b.m.

Taksa dorożkarska zostanie obniżona. Zarząd Miejski, powodowany troską o wygodę przyjezdnych, a w szczególności przybywających do naszego miasta pątników postanowił obniżyć taksę dorożkarską w duchu ogólnej tendencji zniżkowej. Cena jednego kursu w obrębie śródmieścia prawdopodobnie ustalona zostanie na poziomie jednego złotego, tak, że przejazd z dworca kolejowego na Jasną Górę kosztować będzie tylko 1 zł.

Ododatkowanie wynagrodzeń w naturze podatkiem specjalnym. W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o świadczeniach w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Rozporządzenie postanawia, że specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, podlegają następujące świadczenia w naturze:

1) bezpłatne mieszkania z wyjątkiem: mieszkań reprezentacyjnych, mieszkań, przydzielonych funkcjonarjuszom nadleśnictw i jednostek organizacyjnych szczególnych w administracji lasów państwowych oraz niższym funkcjonarjuszom państwowych Zakładów Chowu Koni, jak również wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych do zbiorowego (koszarowego) zamieszkiwania:

2) deputaty, polegające na oddaniu w bezpłatne użytkowanie gruntów rolnych o obszarze powyżej pół hektara;

3) wyżywienie w naturze;

4) ordynarje.

W dalszym ciągu rozporządzenie podaje sposób obliczenia wartości pieniężnej bezpłatnych mieszkań, deputatów, wyżywienia w naturze oraz ordynaryj.

Pożyczki państwowe w dalszym ciągu są przyjmowane po kursie nominalnym. Dzięki inicjatywie Krajowego Towarzystwa Telefunken, okazja lokowania pożyczki inwestycyjnej i kilku innych po kursie nominalnym, 100 za 100 przy nabywaniu radjoodbiorników trwa nadal.

Istotnie wystarczy czasem jeden dobry pomysł, aby rozwiązać jakąś trudną sprawę, tak jak to zrobiło Krajowe T-wo Telefunken.

Oto naprzykład, każdy z urzędników państwowych, prywatnych lub każdy wojskowy chciałby posiadać naprawdę dobry radjoodbiornik. Takim aparatem jest oczywiście Telefunken — Ambasador lub Special.

I tutaj inicjatywa Telefunken przychodzi z pomocą i umożliwia zdobycie radjoodbiornika, przyjmując przy ratalnem nabyciu aparatu 3 proc. pożyczkę inwestycyjną i kilka innych po kursie nominalnym, 100 za 100, a więc bez żadnej straty, raczej z zyskiem dla nabywcy.

W ten sposób każdy posiadacz obligacji pożyczki może nabyć aparat Telefunken bez naruszenia równowagi swego budżetu miesięcznego.

Akcja systemu Telefunkena trwa nadal, ale trzeba się pośpieszyć, gdyż termin tej korzystnej okazji jest ograniczony.



Zaszczytne wyróżnienie dyr. Tomaszewskiego. Ustępujący z dniem 30 kwietnia b. r. ze swego stanowiska dotychczasowy dyrektor Ubezpieczalni Społecznej p. Feliks Tomaszewski, wyróżniony został przaz p. ministra opieki społecznej zaszczytnym aktem na piśmie za gorliwą, owocną i pełną oddania się pracą na stanowisku dyrektora U. S. w Częstochowie.

Ofiara wczorajszych zajść. Jak się dowiadujemy, z pośród licznych poturbowanych w dniu wczorajszym najbardziej dotkliwe obrażenia odniósł 28-letni Lajbuś Majtlis, który znajdował się na Rynku Narutowicza w chwili, gdy odpędzeni od pochodu awanturnicy udali się na rynek, aby odegrać się na bezbronnych handlarzach.

W pewnym momencie Majtlis został ugodzony kamieniem w głowę i w stanie bardzo ciężkim przewieziony został do szpitala Panny Marji. W dniu dzisiejszym będzie on musiał poddać się operacji trepanacji czaszki. Życiu rannego zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Nagły zgon przy pracy. Onegdaj w warsztacie fabryki „Częstochowianka” zmarł nagle na udar serca Szklarski Antoni, lat 55, zam. przy ulicy Równoległej nr. 22.

Krowy zginęły w płomieniach. We wsi Zytniów wybuchł gwałtowny pożar w zabudowaniach Anny Rychlińskiej i Marcina Brysia, przyczem mimo szybkiej akcji ratunkowej domów mieszkalnych i przybudówek nie udało się uratować. W chlewiku spłonęły żywcem dwie krowy i kilkanaście ku. Straty wynoszą ok. 7 tys. zł.



Swięto 1 Maja w Częstochowie.

Podniecona ostatniemi wydarzeniami wyobraźnia szerokich sfer ludności już na kilka dni przed obchodem święta 1 maja oddawała się trwożnym przewidywaniom otaczając zbliżającą się manifestację święta pracy korowodem widm imaginacji i strachu.

To też z satysfakcją należy stwierdzić, że przebieg wczorajszego święta, choć wprawdzie dalekiego od sielankowego spokoju i zgody, wypadł naogół stosunkowo dość spokojnie. W każdym razie licznie zebrana i w wielu punktach miasta czuwająca w świetnie zorganizowanym pogotowiu policja nigdzie nie użyła broni.

W pochodzie ZZZ., który o godz. 10 rano wyruszył z przed siedziby związkowej przy ulicy Katedralnej 10, pisaliśmy już we wczorajszym numerze, że przemaszerował on ulicami śródmieścia przy dźwiękach 3-ch orkiestr, z transparentami i sztandarami, spowitemi krepą na znak żałoby po Zmarłym Wodzu Narodu.

Następnie na dziedzińcu domu przy ulicy Katedralnej 10 odbył się wiec pod gołem niebem. Przemawiali prezes Rady Okręgowej ZZZ. Jarmułowicz, sekretarz ZZZ. Giżyński oraz przedstawiciel Zw. Metalowców p. Czesław Garus. Przewodniczył p. Poroszewski.

Nieco wcześniej odbył się w dzielnicy żydowskiej pochód Poalej-Sijonu, którego tylne szeregi w chwili powrotu do siedziby w domu przy ulicy Nowy Pynek 2 nagle zaatakowane zostały przez członków lub też sympatyków Stronnictwa Narodowego. Kilkunastu uczestników pochodu zostało poturbowanych i jeden transparent zniszczony.

Imponująco pod względem liczebności (ok. 15 tys. osób) przedstawiał się pochód PPS., prowadzony przez członka Rady Naczelnej PPS. i przewodniczącego miejscowego OKR. prof. Dziubę, b. posłów Pużak i Kaźmierczaka oraz pp. Dąbrowskiego i Dederkę. W pochodzie niesiono kilkadziesiąt sztandarów. Twardy krok maszerujących wielotysięcznych kolumn robotniczych, uformowanych w ósemki sekundowały dźwięki kilku orkiestr. Na licznych transparentach widniała cała litanja bolączek i życzeń, niełatwo ziszczalnych w dzisiejszym układzie świata.

Milicja PPS. przez całą drogę musiała odbijać ustawiczne ataki osobników z pod wiadomego znaku, usiłujących wtargnąć do szeregów celem dokonania obrachunku z biorącymi w pochodzie udział członkami „Bundu". Trudno zliczyć wszystkie te starcia i incydenty, których było conajmniej 15. Najpoważniejsze starcie wydarzyły się koło „Baty" u zbiegu II Alei i Alei Wolności. W chwili, gdy ostatnie szeregi pochodu skręcały w Aleję Wolności, zostały one napadnięte przez zgromadzoną na chodniku bojówkę endecką, wśród której, jak stwierdziło dochodzenie policyjne, znajdowało się kilkunastu notorycznych przestępców, mających za sobą liczne wyroki skazujące. Męty te, uzbrojone w noże, kije, kastety i kamienie, zaatakowały uczestników pochodu, z których kilku zostało dotkliwie poturbowanych. Milicja PPS. wystąpiła wobec tego przeciwko prowokatorom i dała im skuteczną odprawę. Wybuchła panika i zgromadzona w Alejach publiczność rzuciła się naoślep do ucieczki. W tym momencie na widowni pojawił się oddział policji w hełmach i z karabinami, którzy natychmiast przywrócił porządek bez użycia broni. W wyniku starcia milicji PPS. z napastnikmi około 30 osób zostało poturbowanych. W szpitalu N. Panny Marji opatrzono 20 osób, przyczem dwie z nich, jak się okazało, odniosły cięższe obrażenia. 16 letni Zygmunt Zajdel (ul. św. Barbary 48 50) uderzony kijem przez jednego z napastników, doznał pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Stan jego jest b. poważny. Drugim ciężej rannym jest 55 letni robotnik Teofil Nowakowski (ul. Tartakowa 43). Został on obalony na ziemię i dotkliwie pobity przyczem złamał nogę.

Drugie poważniejsze starcie miało miejsce na Alei Wolności obok lokalu St. Narodowego, gdzie na szeregi „Bundu" napadła inna grupa bojówkarzy spod wiadomego znaku i przemocą zabrała jeden sztandar, drugi zaś zniszczyła, łamiąc drzewce na dwoje.

Napastnicy schronili się do lokalu, do którego wkroczyła wkrótce policja i po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji zatrzymała obecne w lokalu osoby.

Zatrzymanych w liczbie około 150 osób przewieziono dwoma autami ciężarowemi do wydziału śledczego przy ul. Lublinieckiej, dokąd sprowadzono również kilkunastu domniemanych wywrotowców, którzy usiłowali wyrzucić w pochodzie P. P. S. trensparent z napisem antypaństwowym. Milicja P. P. S. własnemi siłami rozprawiła się z intruzami i udaremniła ich niefortunną próbę.

Po wiecu pod gołem niebem, na którym przemawiał były poseł Pużak, nastąpiło rozwiązanie pochodu P. P. S. o godz. 2-ej po poł. życie, chwilowo wytrącone z normalnego łożyska, powróciło do zwykłych swych praw.

LEKCJA POGLĄDOWA.

Dzień święta robotniczego minął naogół spokojnie. Bo trudno te drobne awantury, które wywołać usiłowały grupy wichrzycielskie, traktować inaczej, niż próby prowokacyjne. W refleksjach po pierwszomajowych stanowią one nikłe epizody wobec powagi, jaką zachowały tysiączne tłumy robotnicze, zgromadzone pod czerwonemi sztandarami. Tej powagi nie zdołały zmącić wybryki młodoendeckie, pragnące na rachunek robotnika polskiego wtrącić społeczeństwo w odmęt walki bratobójczej.

Mimo i to podkreślić należy z całem uznaniem, mimo że na ulicach w czasie odbywania się pochodów nie było ani jednego umundurowanego policjanta, uświadomienie mas robotniczych panowało nad temperamentami, a próby prowokacyj endeckich tłumione były w zarodku i skutecznie przez społeczeństwo i uczestników pochodów.

Endecja w dniu pierwszym maja otrzymała lekcję poglądową. Kilkunasto tysięczna armja robotnicza, świętująca dzień swój w zwartych i barwnych szeregach miała wyraźny swój zew: jesteśmy! czuwamy!

Oby tę lekcję pojęli anonimowi reżyserzy prowokacyj endeckich. I oby z niej wysnuli praktyczne wskazanie: nie wichrzyć i nie mącić! Bo kto wiatr sieje, burzę zbierze.

A w czasie burzy gromy spaść mogą.

Ostrzeżenie.

Na podstawie prawa przemysłowego Starostwo Częstochowskie wydało okólnik z dn. 14. III b.r. w którym ostrzega się właścicieli domów i osoby odnawiające mieszkania przed powierzeniem wykonania prac malarskich osobom nie posiadającym kart rzemieślniczych.

W końcu Starostwo nadmienia, że winni będą karani z całą bezwzględnością karno-administracyjnie.

Cech Malarzy Żydów
w Częstochowie.

Zawiadomienie.

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskicj w Częstochowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że prawo zajmowania się dekorowaniem grobów na na tutejszym cmentarzu żydowskim przysługuje wyłącznie ogrodnikom:

1) Lejbowi Wyszyńskiemu, zamieszkałemu w Częstochowie, Aleja 38
2) Moszkowi Moszkowiczowi, „ „ , Piotrkowskiej 19-27
3) Piotrowi Kancxwiczowi, „ „ „ Aleje 28.

Składajcie ofiary na Dar Narodowy 3 Maja. Polska Macierz Szkolna to 280 kół PMS., które prowadzą: 175 szkół powszechnych na ziemiach wschodnich, 8 szkół średnich, 37 szkół zawodowych, 76 szkół dokształcających, 19 burs dla uczącej się młodzieży, 35 ochron i przedszkoli, 1,287 bibljotek, a w nich około sześćset tysięcy książek itd.

Miljon dzieci bez szkoły na obszarze województw centralnych i wschodnich — to tragedja, z której wypływa nakaz obowiązujący wszystkich Polaków.

Dzieciom polskim na Kresach Wsch. pozbawionym szkoły, grozi nietylko analfabetyzm — ale i wynarodowienie.

Polska Macierz Szkolna reprezentuje w tej dziedzinie honor Polaków i oczekuje pomocy wszystkich odpowiedzialnych za polskie jutro.

Kresowe szkoły PMS. to nowoczesne słupy graniczne!

Wybór Rady Okręgowe. Spółdzielni w Częstochowie. Odbywający się w ubiegłą niedzielę Zjazd Okręgowy Spółdzielni w głosowaniu tajnem do Rady Okręgowej wybrał pp. dyr. Jana Dolińskiego, prezesa A. Turniaka, sekr. Ignacego Lewiaka, prez. Rachockiego z Myszkowa, Józefa Dobosza z Kłomnic, Piotra Rucińskiego, prez. Lulę Franciszka, prez. Maślankiewicza z Zarek, prezesa Raterskiego Władysława, radnego Warmina, i sekr. Redlicha z Puszczewa.

Jako kandydaci do Rady nadzorczej Związku Spółdzielni wybrani zostali pp. prezes Franciszek Lula z Częstochowy, Inż. Wacław Wojewódzki z Łodzi, wizytator Godecki z Poznania, prezes Stanisław Wolf z Sosnowca, prezes Olszewski z radomia i prezes Józef Machlej z Katowic.

Kandydaci zamiejscowi zostali poparci na Zjeździe Częstochowskim dla łatwiejszego ich wyboru na Zjeździe ogólnokrajowym.

Z Miejskiego Teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę o godz. 17 i 20-ej świetna komedja Stefana Kiedzyńskiego „Raz się tylko żyje" w premjerowej obsadzie.

W niedzielę trzy przedstawienia — o godz. 12-ej w poł. i 16-ej „Raz się tylko żyje". O godz. 20 wiecz. zamiast akademji uroczyste przedstawienie „Sluby Panieńskie" Al. hr. Fredro z okazji uczczenia Konstyucji 3 Maje.

SŁOWO SPORTOWE.

Lekka atletyka.

Start biegu narodowego

rozpoczyna się o godz. 16-ej, obowiązkowa zbiórka zawodników o godz. 14-ej w sali Magistratu Nr. 8, gdzie odbędzie się badanie lekarskie. Ze względów na wielką ilość zawodniczek i zawodników (około 150) uprasza się startujących o punktualne przybycie.

Częstochowa poraz pierwszy ujrzy masowy bieg. Samych zawodniczek dotychczas zgłoszono 30 ci. Trasy biegów jak ulice: Najśw. Marji Panny, Kościszki będą zapewnie tłumnie zapewnione.

Piłka nożna.

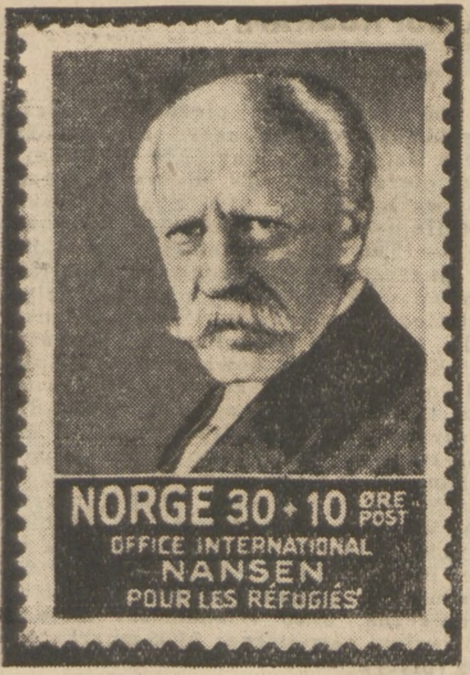
Brygada — Turyści.

W niedzielę, dnia 3 maja r. b. o godzinie 16.45, na boisku miejskiem odbędzie się mecz mistrzowski między Brygadą a Turystami. Okie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Victoria — Myszków.

W Wysokiej, Victoria spotka się z K.S. Myszków, który za wszelką cenę będzie chciał zawody te wygrać ze względu na zagrożoną pozycję. Czy im się to uda zobaczymy.

ES.



Poczta norweska wypuściła w obieg nowy znaczek z podobizną słynnego badacza krajów polarnych, Nansena.

Dom wypoczynkowy dla robotników nad morzem. Zarząd główny Ligi Popierania Turystyki podjął na ostatniem posiedzeniu inicjatywę zbudowania pierwszego domu wypoczynkowego dla robotników na polskiem wybrzeżu.

Dom ma być oddany do użytku jeszcze w lipcu b. r. Tego lata więc liczne rzesze robotników będą mogły skorzystać z pobytu nad morzem, który będzie skalkulowany tak tanio, że wraz z przejazdem nie obciąży szczupłego budżetu robotniczego.

Pierwszeństwo dla nadających telegramy. W urzędach pocztowych wprowadzono dla przyśpieszenia obsługi telegraficznej pożyteczną inowację. We wszystkich urzędach, w których okienka wspólnie załatwiają przyjmowanie depesz obok innych czynności, jak np. przyjmowanie listów poleconych i in., zgłaszający się dla nadania telegramów,załatwia ni będą poza kolejką.

Zakłady fryzjerskie będą otwarte w niedzielę? Sprawa otwierania zakładów fryzjerskich w niedziele i święta w godzinach rannych jest ciągle jeszcze otwarta. Jeden z dzienników warszawskich donosi obecnie, iż kwestja otwierania zakładów fryzjerskich, jako przedsiębiorstw o charakterze usługowym, ma być załatwiona przychylnie.

Kto może podjąć wygrane prem je Pożyczki Inwestycyjnej? Dla uniknięcia jakichkolwiek nadużyć przy podejmowaniu wygranych 3 proc pożycz ki inwestycyjnej, zapadła decyzja, iż premje wypłacane będą tylko za okazaniem oryginalnej obligacji, a nie świadectw tymczasowych. O ile więc wygra na padnie na numer obligacji subskrybowanej w 17 ratach, posiadacz świadectwa tymczasowego tego nu meru będzie musiał spłacić pozostałe raty i przedstawić oryginał obligacji.

OBRAZKI SĄDOWE.

Jak bić, to bić!

Wyczekiwanie nie należy do rzeczy przyjemnych. Jak się coś ma stać, to niech się stanie odrazu.

I dlatego Mordka Bokor bardzo się niecierpliwił i denerwował, kiedy mu sąsiad, Chaskiel Lindbaum, po kłótni są siedzkiej, zagroził pobiciem.

— Ażeby nie wiem co —oświadczył — dostaniesz ode mnie po mordzie.

P. Mordka więc żył w ciągłym strachu i czekał na obiecane lanie. Gdy parę tygodni upłynęło, a mściwy sąsiad wciąż się odgrażał, ale bić nie bił, p. Mordka stracił cierpliwość.

— Poco ja mam żyć w ciągłym stra chu? — kombinował sobie. — Jak mnie ma pobić, to niech mnie już dziś pobi je. Żebym miał raz na zawsze spokój.

Przygotował sobie w domu jodynę, watę i bandaże na ewentualny opatrunek i ujrzawszy przez okno, że przez podwórze idzie pan Lindbaum, czemprędzej pobiegł za nim.

— Panie L.! — zaczepił go. — Przepraszam pana na jedną chwileczkę. Czy pan masz jeszcze zamiar zbić mnie po mordzie, czy pan się już całkiem rozmyślił?

— Owszem. Mam zamiar i zbiję.

Kiedy?

— Jeszcze nie wiem, ale wkrótce.

— Panie L.! Jeżeli pan się uparłeś, żoby bić, to bij pan teraz. Ja już nie chcę dłużej czekać!

Sąsiad spojrzał zdziwiony na pana Mordkę i wzruszył ramionami.

— Podwórze to nie jest miejsce do bicia.

— To chodź pan na schody. Ja pana proszę, załatw pan już zemną to mordobicie. Ja chcę już mieć spokój. Ale p. L. odmówił.

— Nie mam teraz czasu.

— To niedługo potrwa. Czy pan potrzebuje mnie bić godzinę? Dasz pan raz, drugi i już.

— Ja mam zamiar dać więcej, niż dziesięć!

— Jak nawet? Ile trwa dać dziesięć razy w pysk? Najwyżej pół minuty. No chodź już pan na schody i bij pan.

Ale sąsiad się uparł.

— Nie zawracaj mi pan głowy! Dziś nie mam usposobienia. Dostaniesz pan innym razem.

I ruszył w stronę bramy. P. Mordka jednak nie dał za wygraną.

— Nie, psiakrew! — krzyknął. — Pan mnie musisz dzisiaj zbić.

I, żeby zachęcić przeciwnika do czy nu, strzelił go pierwszy w twarz.

Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana. Pan L, zamiast oddać, złapał się za zarumieniony policzek i zaczął wzywać pomocy. A w następstwie zaskarżył p. Mordkę do sądu.

Niecierpliwy p. Mordka dostał 50 złotych grzywny i dalej czeka z biciem serca na obiecane pobicie.

Tajemnice głosu ludzkiego.

Nie znamy samych siebie.

Znajomość samego siebie jest w nas samych mocno ograniczona. Nie mówiąc już o naszem wnętrzu, niebardzo wiemy nawet, jak wyglądamy. Lustro — odda je naszą twarz i naszą postać w sposób wysoce jednostronny i niedostateczny. To samo można powiedzieć o fotografji. A ten kto widział siebie samego na filmie, zdziwiony jest do ostatecznych granic swoją postawą, swemi ruchami, swemi minami i wreszcie zapytuje z przerażeniem: więc to ma być ja?

To jedno przynajmniej zdaje się nam być dobrze znajome: nasz własny głos! A jednak! Doświadczenie wykazało, że i głosu swego nie znamy też tak dokładnie.

Zrobiono następujące doświadczenie: kilku ludzi odczytało ustalony uprzednio jeden i ten sam tekst przed mikrofonem, przyczem głosy ich zostały utrwalone na płytach. I cóż się okazało? Ze nie potrafili oni odróżnić własnych swoich głosów, gdy im takie płyty potem przegrano.

Co nadaje głosowi naszemu właściwy mu wyraz? Postawienie głosu, sposób układania słów, ale nadewszystko— akcentowanie. Ta pierwsza właściwość daje mu swoisty dźwięk i czystość. Akcent jednakże ten dopiero pod pewną autokontrolą. Jednakże głos brzmi wte dy sztucznie i traci swą naturalność, bo właśnie akcent jest tą cudowną właściwością człowieka, przy pomocy której oddaje on najsubtelniejsze drgnienia duszy.

Tak, tajemnica głosu ludzkiego jest dziwnie pociągająca. Bardzo pouczające doświadczenia przeprowadziło radjo angielskie przy pomocy 9 osób. Były to kobiety i mężczyźni, wybrani spośród rozmaitych klas społecznych i zawodów. Wygłosili oni przez radjo jeden i ten sam tekst, a słuchacze mieli za zadanie oznaczyć według wrażenia, jakie na nich dany głos wywarł, wiek, zawód i właściwości kierownicze danego anonimowo przemawiającego przez mikrofon osobnika.

W tym ciekawym konkursie wzięło udział około 5 tys. słuchaczy. Około 4 tys. sądów wzięto pod uwagę przy tem doświadczeniu. Stwierdzono przytem, iż w większości wypadków radjosłuchacze podawali wiek każdej z tych 9 osób dość dokładnie z tą jedną pomyłką, iż wiek osób poniżej lat 40 podawano jako wyższy, a starszych jako niższy. Więc np. głos jedenastoletniej dziewczynki uznało 8 proc. z tych czterech tysięcy radjosłuchaczy za głos dziewiętnastoletniego młodzieńca. Przyczem za przeczono głosowi temu najwyższą liczbą odpowiedzi, bo 65 proc., właściwości kierowniczych i władczych, co zresztą zgodziło się całkowicie. Najwięcej danych na wodza, sądząc po głosie, zdradzał pewien aktor. Pozatem wymieniono jako takiego — sędziego, wreszcie kaznodzieję. Rzecz charakterystyczna, iż pewien oficer i podoficer czynnej służby w głosie swym, według opinji słuchaczów nie zdradzali zupełnie tych cech, jak zdawałoby się przyrodzonych żołnierzom.

Zawód aktorski ustaliło słusznie więcej niż połowa słuchaczy. To samo odnosi się do kaznodziei, prawdopodob nie pastora. Wogóle oznaczenie zawodu były dość ścisłe, co świadczyłoby, iż wyciska on na głosie swoje piętno.

Wnioski praktyczne, jakie z tej próby wyciągnąć można są ogromnie donio słe przy nadawaniu słuchowisk radjowych. Przy wyborze odpowiednich głosów wykonawców, reżyser radjowy ma tu ciężkie zadanie, by tak dobrać głosy aktorów, by wzmagały one wrażenie akustyczne słuchaczów ściśle odpowiadając myśli przewodniej tekstów, powierzonych im do wygłoszenia. Gdyż nietylko myśli te i sama poezja słuchowisk decyduje o wrażeniach radjosłucha cza, ale nadewszystko tajemnica głosu ludzkiego.

KĄCIK RADJOWY.

Serenady w wykonaniu Kwartetu instrumentalnego.

Nadaje Polskie Radjo.

Dnia 3 maja o godz. 16.15 odegrają koncertmistrze opery: Stanisław Pawlak, Tadeusz Szulc, Władysław Both z towarzyszeniem fortepianu (Władysław Raczkowski) dwie ciekawe kompozycje — Henryka Leonarda i Christjana Sindinga. Będą to serenady, z których pierwsza — Leonarda, na troje skrzypiec, jest unikatem w literaturze muzycznej. Utwór ten wprowadzony przed laty 60-ciu na estrady koncertowe przez kompozytora, wywołał dla swej niezwykłej formy, która pozwala każdemu ze skrzypków rozwinąć równorzędne wirtuozostwo — zrozumiałe zainteresowanie.

„Trzeci maj" i „Śpiące wojsko"

w Teatrze Wyobraźni.

Dnia 3 maja Polskie Radjo nadaje dwa słuchowiska. O godz. 16.45 — usłyszą radjosłuchacze nastrojowe i piękne słuchowisko p. t. „Śpiące wojsko" pióra pr f. Emanuela Imieli. O godz. 18.30 audycja p. t. „Trzeci maj" będzie wiernem echem i żywem wspomnieniem historycznego posiedzenia Sejmu w dniu 3 maja 1791 roku. Autorem tej audycji jest Stanisław Nadzin, który napisał już dla radja słuchowisko (wyróżnione na konkursie), z życia Paganiniego. — W słuchowisku tem wystąpią tej miary artyści co Stanisław Stanisławski, Wojciech Brydziński i cały szereg wybitnych sił dramatycznych stolicy.

Komedja Arystofanesa

w radjo.

Wielka literatura klasyczna, jak się okazuje pos ada oprócz swoich wiecznych wartości artystycznych, wybitne zalety radjofoniczne, to też radjofonizatorzy coraz częściej sięgają do jej skarb-

cą. Rozgłośnia wileńska, która zaprezentowała słuchaczom już „Króla Edypa" obecnie przygotowuje na dzień 3 maja w przerwie poranku o godz. 13 00, fragment słuchowiskowy z komedji Arystofanesa „Osy". Fragment ten opracował dla mikrofonu prof. Stefan Srebrny, który poprzedzi jednocześnie to słuchowisko krótkiem słowem wstępnem.

Audycje dla poborowych.

Zorganizowane przez Polskie Radjo.

Z dniem 2 maja wznowiło Polskie Radjo w swych programach porannych, tak, jak w roku ubiegłym audycje dla poborowych, które ciągnąć się będą do dnia 30 czerwca. Audycje te, trwające od godz. 8.00 do 8 30 zawierają krótką pogadankę na tematy interesujące poborowych, oraz pogodną część koncertową.

Pogadanki i muzyka stanowią miłą rozrywkę dla poborowych, wyczekujących w poczekalniach na stawienie się przed komisją, przynosząc im jednocześnie wiele wiadomości, które stać się mogą dla nich pożytkiem w czasie służby wojskowej.

Dyskusja Chestertona i Russella — w radjo

n.t. „Kto ma wychowywać nasze dzieci".

Poniedziałkowy wieczór literacki Polskiego Radja (4.V. godz. 21.30) zapowiada się niezwykle ciekawie. Wypełni go dyskusja dwóch znakomitych pisarzy angielskich: Chestertona i Russella o wychowaniu dzieci. Dyskusja ta przedstawia się tem ciekawiej, że głos zabierają dwaj ludzie o tak krańcowo odmiennych przekonaniach: Chesterton — autor wielu fantastycznych powieści i poezyj o nastawieniu katolicko-religijnem, konserwatysta i Russell, współczesny angielski filozof i socjolog, o zabarwieniu radykalnem. Rozmowa ta była improwizowana w radjo angielskiem, poczem ze stenogramu przedrukował ją tygodnik „The Listener". Tekst tej rozmowy w przekładzie Anieli Zagórskiej odtworzą przed mikrofonem radjostacji warszawskiej Kazimierz Junosza-Stępowski i Aleksander Zelwerowicz.

Stefan Frenkiel solistą

radjowego koncertu symfonicznego.

Koncert symfoniczny w dniu 4.V. o godz. 22.00 w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga obejmuje utwory zasługujące na powszechną uwagę. — W koncercie tym reprezentowane będą również style i epoki muzyczne. Koncert skrzypcowy D-Dur Nr. 7 — Mozarta, to wykwit zrównoważonego apollińskiego klasycyzmu Suita symfoniczna „Mieszczanin szlachcicem" — Ryszarda Straussa, z której odegrany będzie obraz ostatni (dowcipnie zilustrowana uczta nowobogackiego, podczas której odbywa się balet kuchcików) to typowy wytwór romantycznej programowości w muzyce. Hiszpan — Albeniz, Węgier — Zoltam Kodaly i Polak — Jerzy Fitelberg, będą przedstawicielami kierunków współczesnych. Obydwa koncerty skrzypcowe, mianowicie koncert Mozarta i I szy koncert Fitelberga, pełen zacięcia i werwy wykona znakomity skrzypek Stefan Frenkiel

„Pół godzinki z Wiednia"

na falach eteru.

Wiedeń na wiosnę to jedno z najrozkoszniejszych miast, to też kto widział Wiedeń w porze wiosennej, wspomina go z sentymentem i tęskni do podmiejskich kawiarenek, kwitnącego Prateru i pięknego „Ringu" z jego wspaniałemi stylowemi budowlami. Polskie Radjo poświęca pół godzinki temu miastu melodyj w dniu 4. V. o godz. 21.00, powierzając wykonanie tej audycji dobrze znanej śpiewaczce, Helenie Zboińskiej-Ruszkowskiej.

Odczyty naukowe w Polskiem Radjo.

W tygodniu bieżącym Polskie Radjo nadaje dwa odczyty naukowe, które spopularyzują radjosłuchaczom dwie wybitne postacie ze świata uczonych. Pierwszy z nich to odczyt dnia 4 maja o godzinie 17.50 prof. Jana Sosnowskiego, który mówić będzie o działalności naukowej prof. Pawłowa. Prof. Pawłow, odznaczony nagrodą Nobla, poświęcił swoje prace badaniom nad mózgiem ludzkim, mięśniami i t. zw. odruchami warunkowemi. Drugi odczyt w dniu 6 maja o godz 17.50, w opracowaniu prof. Władysława Witkowskiego, w 80 tą rocznicę urodzin Zygmunta Freuea nawiąże do działalności naukowej znakomitego twórcy nauki o psychoanalizie.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, niedziela 3 maja

9.00 Sygnał czasu i pieśń. — 9.05 Gazetka rolnicza. — 9.40 Koncert ork. dętej 21 p. p. 9.40 Dziennik poranny. 9.50 Program na dzień bieżący 10.15 Tr. uroczystego nabożeństwa z Katowic. 11.57 Sygnał czasu. — 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.03 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. 14.00 „Smierć pana Zagłoby" — nowela. 14.20 Odgłosy wiosenne. (płyty). 15.00 Godzina rolnika. — 15.45 Pogadanka z Łodzi. 16.00 Pogadanka dla dzieci „starszych 16 15 Koncert z Krakowa. — 16 45 „Śpiące wojsko" — słuchowisko. 17.10 Muzyka taneczna. 17,50 Pogadanka aktualna. 18.00 Recital skrzypcowy. 18.30 Słuchowisko — 19.00 Program na dzień następny. 19.10 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.45 Nowości literackie. 20 00 Koncert. — 20.45 Wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. 20 50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. — 21.30 Feljeton. 21.45 Wiadomości sportowe ogólne. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23.05 muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA, poniedziałek 4 maja

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34, Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka. 12.25 Koncert południowy. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14 15 Przerwa. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. — 15.30 Muzyka salonowa (płyty). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16 15 Koncert. 16.45 Fragment z powieści. 17.00 „U niewidomych dziewcząt" — reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Duety i piosenki. 17.50 Pogadanka. 18.00 Recital fortepianowy. 18.30 Listy od dzieci. 18.40 Zycie kulturalne i artystyczne. 18.45 Program na dzień następny 19.05 Koncert reklamowy. — 19.30 Wiadomości sportowe 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. — 20.45 Dziennik 20.55 Pogadanka 21.00 Muzyka z Krakowa. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej. — 22.50 Muzyka taneczna (płyty).

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

POWIEŚĆ. 64

— Zle postępujesz, Andrzeju. Zle wobec mnie i wobec siebie samego i wobec miłości naszej. Przecież nawet miłość nie tłumaczy krzywdy jaką mi wyrządzasz. Czy ty nie boisz się zabić tej miłości? Przecież ty wiesz, że kocham tylko ciebie. I że kocham cię niezmiennie, że tylko ty jeden jesteś mi ze wszystkich ludzi najdroższym. To źle Andrzeju, że muszę ci to mówić. Dawniej nasza miłość nie wymagała słów i zapewnień. I byliśmy szczęśliwi. A teraz ty sam burzysz to szczęście nasze. Burzysz je własnemi rękami. Czy ci nie żal tych pięknych naszych chwil przeżytych?

— O tak! — łka dusza Andrzeja.— O tak, żal mi tych cudownych naszych chwil, które już nie wrócą! Wiem, że chcąc ratować, burzę to nasze szczęście. Wiem, że jestem szalony. Ale ja cierpię, tak strasznie cierpię, że myśli mącą mi się w głowie.

— Więc czemu się dręczysz? Czemu dręczysz mnie i siebie? Czemu, jak dawniej nie przyjdziesz do mnie, czemu nie siądziesz u moich nóg, nie złożysz swej biednej głowy na mych kolanach i nie przywołasz tych rozkosznych godzin naszych gawęd? Czemu nie opowiadasz mi, tak jak dawniej, swych przeżyć wojennych? Czemu pozwoliłeś, by między nas wkradła się zazdrość? Czy mam ci przysiąc, że kocham tylko ciebie jednego? Czy taka przysięga nie będzie bluźnierstwem wobec świętości przysięgi, którą złożyliśmy sobie bez słów w tę pierwszą noc, w której rozpoznałeś mnie u twego łoża?

Andrzej pada przed nią na kolana a spazm dławi mu gardziel.

— Wybacz, wybacz najdroższa, lecz ja już nie panuję nad swojemi nerwami. Wiem, że tego dziś jeszcze nie zrozumiesz, że będziesz to uważała za chorobliwy objaw, lecz ja tak strasznie boję się utracić twoją miłość. Ja tak lękam się, że już nigdy nie wrócą te piękne chwile, o których wspominasz.

Ujęła w swe białe ręce jego skołataną głowę:

— Jasteś przewrażliwiony Andrzeju. Powinieneś oderwać się od pracy i zmienić otoczenie. Wyjazd dla odpoczynku dobrze ci zrobi.

Podniósł się z kolan i badawczo popatrzał na nią:

— Ach, tak? Uważasz mnie za chorego. Radzisz bym wyjechał. Oczywiście, powinienem wyjechać sam.

— Pojadę z tobą wszędzie, gdzie zechcesz.

Ironizował przykro:

— Pojedziesz ze mną, będziesz mnie pielęgnowała. Będziesz miała jeszcze jedną okazję spłacić mi dług wdzięczności za to, za to żem cię ratował w czasie tej katastrofy kolejowej. Słusznie, przecież cały czas ciągle mi za to płacisz. Z wdzięczności zostałaś moją żoną, twój ojciec z wdzięczności dał mi posag, twój stryj dał mi z wdzięczności posadę, mieszkam w mieszkaniu umeblowanem za twoje pieniądze. Słowem wszystko co mam, było mi ofiarowane z wdzięczności. Nic własnego, żadnego przedmiotu, który jabym ci dał za własne pieniądze. Bo nawet prezenty, które ci kupowałem, kupiłem za twoje pieniądze.

— Przestań Andrzeju. Dlaczego poruszasz tak przykry temat? Czy ja choć jednem słowem upoważniłam cię do czynienia mi wymówek.

— Ty nie, ale był taki silny człowiek, taki stuprocentowo powojenny człowiek, który mi to wszystko za ciebie powiedział O tak, to jest silny człowiek! On nic z łaski nie otrzymuje. On wszystko sam sobie zdobywa, nawet kobiety. Właśnie ten silny człowiek pogardą spoliczkował mnie, nazywając mnie twoim utrzymankiem. I miał słuszność — wszystko co posiadam, wszystko to otrzymałem z łaski, lub przez litość.

— Czy to Zarnecki ci to powiedział?

Zaśmiał się:

— Cóż za różnica dostać w pysk od przyjaciela, czy od wroga.

— Kłamstwo! Ten kto ci to powiedział mówił przez zawiść. Jesteś moim mężem i zarabiasz uczciwie na nasze utrzymanie.

— Tak, ale posadę tę otrzymałem przez łaskawą protekcję twego stryja. Gdybym nie był twoim mężem, byłbym prawdopodobnie do dzisiaj bezdomnym i bezrobotnym. Gdybyś spytała twojego ojca, powiedziałby ci napewno, że to co zarabiam nie pokrywa nawet procentów od kapitału jaki wydał na mnie i dla mnie. Twój ojciec dobrze zna się na cyfrach.

— Andrzeju, jesteś niesprawiedliwy, jak możesz takiemi słowami krzywdzić mego ojca, który przecież nic złego ci nie wyrządził.

— O tak, wiem, jestem niesprawiedliwy i niewdzięczny. Człowiek, który, jak ja, wszystko otrzymał z łaski nie ma prawa narzekać. Ale zrozum, że ja tak dłużej żyć nie mogę, że ja się dławię i duszę w tej upakarzającej atmosferze ciągłej zależności! Ja nie mogę pozwolić by każdy policzkował mnie pogardą! Mnie przytłacza myśl, że zostałaś moją żoną, by spłacić mi dług wdzięczności! Ze z litości zostałaś moją żoną!

Odpowiedziała:

— Kocham cię.

— Wiem, że mnie kochasz. Jesteś przecież moją żoną. Ale ty nie możesz mieć dla mnie szacunku takiego, jaki żywiłabyś dla niezależnego i silnego mężczyzny, dla takiego, który wszystko co ma zawdzięcza sam sobie, który sam sobie zdobywa wszystko.

Powiedziedziała szczerze:

— Andrzeju, bądź takim. Ja tak pragnę widzieć cię mężczyzną silnym i odważnym. Bądź takim, jakim byłeś na froncie.

— Ach, na froncie! Co wy możecie wiedzieć jak się żyło na froncie? Zygmunta spytaj, on ci powie poco i dlaczego niektórzy šli na front.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.